

Aleksandra Ciesielska  
REDAKCJA REGIONALNA

583  
Dnia: 12.05.71.

Godz. 8.20 - 8.30

Województwo Łódzkie	
Funkcja i Podpis	
Sygnowisz	
zawala sie na wgl-stenie	
Nr	D-9
11 V 1971	pedals
data	

*FCP*  
"Nie samą kawą..."  
=====

/Radio-Kontakty/

Jest ich w naszym województwie bardzo wiele. Powstawały samorzutnie i masowo, jak zresztą w całym kraju, nowe placówki życia kulturalnego i nowoczesnie pojętego wypoczynku na wsi. Mam na myśli klubo-kawiarnie. Dopominała się o nie w szczególności młodzież wiejska, uważając, że w ten sposób choć częściowo zbliży się do miasta. Miały być one ośrodkiem skupiającym nie tylko młodych ludzi, ale i starszych. *Miejsce wymiany myśli, ośrodkiem życia kulturalnego wsi.*

Zaczęto od kawy i telewizora. Tylko, że telewizor - to jeszcze nie kultura. Poza tym ma on jedną zasadniczą wadę - nie można z nim rozmawiać, nie odpowiada na pytania. Tworzą się więc telewizyjne kluby dyskusyjne. Sprzyjają pożytecznej wymianie myśli na temat wybranej audycji czy też konkretnej zagadnienia. Jak wykazały doświadczenia - młodzi ludzie mają mnóstwo pytań i lubią dyskutować. W powiecie wąbrzeskim w jednej z klubo-kawiarni toczyła się przez bite trzy godziny dyskusja na temat drugiej wojny światowej. W powiecie grudziądzkim natomiast po odczycie o astronomii, a przecież

nauka to niezbyt popularna, młodzież nie chciała po prostu wypuścić prelegenta. Niestety, ciekawą dyskusję musiano przerwać - w przeciwnym bowiem wypadku prelegent nie miałby środka lokomocji, aby wrócić do domu. Klubowa atmosfera sprzyja więc dyskusjom. Rodzą się wnioski, projekty i nowe poczynania.

Podczas swoich służbowych podróży odwiedziłam wiele tych placówek. W większości spełniają one swoje zadania, ale zdarzają się i takie, gdzie zbyt często pija się tylko kawę, a zbyt rzadko utrzymuje się kontakt z własnym środowiskiem poprzez działalność kulturalną.

Przed pięciu laty w Chodorążku w powiecie lipnowskim czynem społecznym mieszkańców wzniesiono wiejski dom kultury; znalazło się też oczywiście miejsce na klubo-kawiarnię. W początkowym okresie placówka ta prowadziła ożywioną, różnorodną działalność. Zresztą cała wieś żyła klubem. Kiedy byłam tam w ub. miesiącu okazało się, że praca wyraźnie kuleje. Młodzież zrzeszona w Kole Związku Młodzieży Wiejskiej, a trzeba zaznaczyć, że jest to spora gromadka, przychodzi codziennie do klubu. Ogląda interesujące ją programy telewizyjne, uczestniczy także w organizowanych przez miejscowego agronoma szkoleniach rolniczych.

Starsi odwiedzają klub rzadziej, Od czasu do czasu wstąpi ktoś na szklankę czarnej kawy. Lokal ten wykorzystuje się ponadto na zebrania Koła Gospodyń Wiejskich, zebrania gromadzkie i miejscowego Koła ZMW. To dobrze, że organizacje społeczne mają w klubie miejsce dla siebie. Tak być powinno. Ale niedobrze, że poza tym cisza, nic się nie dzieje. Gdzie szukać przyczyny tego marazmu? Kilka minut rozmowy wyjaśnia sytuację. Klub nie ma kierownika. Poprzedni odszedł, a ze znalezieniem następcy są trudności. Wysuwano kandydaturę przewodniczącej miejscowego Koła ZMW. Jest to bowiem osoba energiczna, ofiarna, posiada wymagane kwalifikacje do podjęcia pracy na tym stanowisku. Przed kilku dniami dowiedziałam się, że wieś zaakceptowała proponowaną kandydaturę.

Przytaczając powyższy przykład chciałam zwrócić uwagę, że powodzenie i wyniki pracy w dużej mierze uzależnione są od odpowiedniej kadry. Ważne jest, aby kierownik znał swoje środowisko, orientował się w ilości wolnego czasu mieszkańców. Ułatwi mu to ustalanie terminów poszczególnych imprez. Imprezy muszą nie tylko zaspokajać, ale i rozbudzać potrzeby kulturalne danej społeczności. Jednych pociąga teatr amatorski, inni słuchają chętnie odczytów.

589

Z kierownikiem współpracują rady klubu. Społeczne rady klubu są na ogół dobre, ale są i takie, które figurują tylko na papierze, w ich skład wchodzi najczęściej ludzie zajmujący odpowiedzialne stanowiska, obarczeni wieloma funkcjami społecznymi. W takich wypadkach trudno nawet wymagać, aby rady społeczne prawidłowo ~~pracowały~~ <sup>funkcjonowały</sup>. Właściwy dobór ludzi i właściwy podział pracy gwarantują pomyślny rozwój placówki.

~~Pracownicy~~ Pracownicy i działacze kulturalni dość często skarżą się, że np. takie placówki jak: Wojewódzki Dom Kultury, czy Powiatowe Domy Kultury zbyt mało pomagają im w pracy. Owszem, przyjeżdżają instruktorzy na tzw. kontrole. Kontrole są zbyt częste, a tymczasem potrzebna jest konkretna, rzeczowa pomoc i życzliwa porada. Wszystkie te placówki chcą być traktowane jednakowo, a niestety - ~~zbyt~~ <sup>nader</sup> często się zdarza, że ~~niektórzy z nich nie przyjeżdżają~~ do niektórych instruktorów w ogóle nie przyjeżdża.

W wielu miejscowościach naszego województwa działają towarzystwa regionalne, które współpracują z placówkami kulturalnymi. Organizują różnego rodzaju imprezy, odczyty, spotkania z pisarzami, ciekawymi ludźmi. Wiele podobnych imprez organizuje również dla terenu Kujawsko-Pomorskie Towarzystwo Kulturalne. Taka współpraca daje obopólne korzyści.

591

W powiatach chełmińskim oraz inowrocławskim np. przy pomocy pedagogów przeprowadza się dyskusje na tematy wychowawcze. Prelekcje te cieszą się ogromną popularnością. Słuchacze odczytów zwykle sami wybierają sobie dziedzinę i temat, na jaki chcieliby posłuchać prelekcji przy następnym spotkaniu. Są kluby, w których działają Koła Zainteresowań, a więc: fotograficzne, filatelistyczne, filmowe. Są zespoły recytatorskie, muzyczne, wokalne itd. Chodzi o to, aby znaleźć wspólny język ze społecznością, poznać jej zainteresowania i zamikowania. W powiatach: Wąbrzeźno, Szubin, Włocławek i Brodnica jest największa ilość klubo\_kawiarni. Są one nie tylko dobrze wyposażone, ale także dobrze pracują. Potrafią organizować życie kulturalne i towarzyskie. Widoczne są efekty wychowawcze. Podniosła się estetyka ubioru bywalców klubu, są zawsze trzeźwi, a rozmowy toczą się bez używania kuchennej łaciny. Dziewczyna może wejść bez obawy, że spotka się z ordynarnym traktowaniem czy wulgarnymi zalotami. Z inicjatywy miejscowego Klubu ~~w Dąbrowie~~ w Dąbrowce w powiecie chojnickim powstał zespół kaszubski wokalnie-instrumentalny, prowadzi się też kurs haftu kaszubskiego.

Klubo-kawiarnie są więc odpowiednią glebą do zaszczepiania nowych, coraz bogatszych treści.

Jeśli obok klubo-kawiarni istnieć będą na wsi dobrze wyposażone biblioteki i czytelnie, jeśli częściej niż dotychczas odwiedzać je będą kino i teatr, jeśli większa będzie opieka ze strony powiatowych domów kultury, a także Wojewódzkiego Domu Kultury - z pewnością placówki te spełnią swoje zadanie. Bo kawiarnia i kawa - to jeszcze nie kultura.